

Niemcy: SPD za wielką koalicją

Artur Ciechanowicz

Członkowie SPD w trwającym od 20 lutego do 2 marca listownym głosowaniu opowiedzieli się za ponownym utworzeniem wielkiej koalicji z chadecją. Decyzję poparło 66% głosujących, a frekwencja wyniosła 78,3%. Angela Merkel (CDU) ma zostać ponownie wybrana przez Bundestag na szefową rządu 14 marca.

Komentarz

- Decyzja członków SPD przesądza o powołaniu nowego rządu i zakończeniu trwającego od prawie pół roku kryzysu politycznego. Rozpoczął się on po wyborach 24 września, w których żadna z partii nie uzyskała wystarczającego poparcia do samodzielnych rządów, a ówczesny szef SPD Martin Schulz zapowiedział, że jego partia nie stworzy ponownie koalicji z chadecami. Dopiero fiasko negocjacji między CDU/CSU, liberalną FDP i Zielonymi oraz nacisk prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera wpłynęły na zmianę stanowiska socjaldemokratów.
- Wynik głosowania w SPD ukazał głębokość podziału w partii. W 2013 roku za koalicję głosowało 75,9% socjaldemokratów. Przed głosowaniem i w jego trakcie młodzieżówka SPD – Jusos prowadziła aktywną kampanię na rzecz odrzucenia koalicji z CDU/CSU. Przewodniczący Jusos Kevin Kühnert w krótkim czasie stał się także liderem wewnątrzpartyjnej opozycji, z którym musi się liczyć kierownictwo partii. Chcąc uniknąć rozłamu, szefostwo ugrupowania będzie starało się podkreślać niezależność i demonstrować asertywność we współpracy z chadecami w nowym rządzie. Wieloletni problem SPD wynikający z braku lidera zdolnego poprowadzić ją do zwycięstwa oraz z bezbarwności programu pozostaje jednak nadal nierozwiązany. Otwartą kwestią jest, czy szefowej frakcji w Bundestagu Andrei Nahles uda się zatrzymać spadek poparcia dla ugrupowania. Nahles ma być wybrana na przewodniczącą SPD 22 kwietnia br.
- SPD na razie nie ujawniła, którzy politycy będą ją reprezentować na sześciu stanowiskach ministerialnych. Wiadomo jedynie, że mają to być trzy kobiety oraz trzech mężczyzn. Olaf Scholz, pełniący obowiązki komisarycznego przewodniczącego partii jest uznawany przez media za pewnego kandydata na urząd ministra finansów. Spekuluje się, że najważniejszy urząd ministerialny z puli, która przypadła SPD – ministra spraw zagranicznych – może objąć Katarina Barley, była sekretarz generalna i minister ds. rodziny oraz pracy i spraw socjalnych. Barley, która sama o sobie mówi, że jest „uniwersalną bronią” SPD, do 2015 roku (kiedy została sekretarzem generalną) nie zajmowała żadnych eksponowanych stanowisk partyjnych ani państwowych.